**Potrącenie umowne w prawie polskim**

**1. Wstęp**

Potrącenie umowne ma bardzo długą historię – wywodzi się z prawa rzymskiego, a dokładniej z instytucji tzw. *acceptilatio*, czyli elementu koniecznego dla skutecznego zwolnienia z długu (będącego ustnym potwierdzeniem wierzyciela, że otrzymał należne mu świadczenie) oraz ze stypulacji akwiliańskiej, mającej na celu ułatwienie rozliczeń pomiędzy dłużnikiem i wierzycielem poprzez utworzenie ze wszystkich długów jednego zobowiązania, które następnie mogło zostać umorzone przy pomocy jednego zwolnienia z długu. Potrącenie umowne od samego początku wykazywało odrębność w stosunku do pokrewnej – jedynie z nazwy – dzisiejszej konstrukcji potrącenia ustawowego, które w prawie rzymskim określane było jako przymusowe i do czasów Kodyfikacji Justyniańskiej jego stosowanie stwarzało duże problemy ze względu na brak obustronnej zgody na jego dokonanie. Tym samym kompensacja umowna w obrocie prawnym pojawiła się na długo przed wprowadzeniem przez Justyniana zasady zezwalającej na potrącenia z mocy prawa wszystkich skarg, z wyjątkiem tej przysługującej oddającemu na przechowanie.

Obecnie kompensacja umowna odgrywa dużą rolę w obrocie gospodarczym, przyspieszając wzajemne dokonywanie rozliczeń pomiędzy stronami, bez konieczności sięgania do regulacji ustawowych. Eliminując faktyczną zapłatę, powoduje identyczny skutek, jak gdyby każda ze stron rzeczywiście spełniła swoje świadczenie. Co jednak ważniejsze, przy potrąceniu umownym to nie wola ustawodawcy, ale stron decyduje o skuteczności i momencie jego dokonania, a także wystąpienia skutku, co w konsekwencji czyni ją dużo atrakcyjniejszą od potrącenia ustawowego. W przeciwieństwie do kompensacji uregulowanej w art. 498 i n. k.c. instytucja ta nie jest uwzględniona w kodeksie cywilnym, mimo to zarówno doktryna, jak i orzecznictwo nie ma wątpliwości odnośnie możliwości jej stosowania[[1]](#footnote-1). Warto również podkreślić, że do konstrukcji tej przepisów kodeksu cywilnego dotyczących potrącenia ustawowego nie stosuje się[[2]](#footnote-2). Należałoby jeszcze dodać, że nawet brak w porządku prawnym szczególnego umocowania dla instytucji potrącenia ustawowego nie miałby wpływu na istnienie i dopuszczalność stosowania potrącenia umownego ze względu na jego silny związek z zasadą swobody umów oraz istotą stosunku zobowiązaniowego.

**2. Dopuszczalność i charakter prawny potrącenia umownego**

Dopuszczalność kompensacji umownej wyprowadza się z zasady swobody umów, wedle której strony mogą ułożyć łączący je stosunek prawny w dowolny sposób, o ile tylko nie sprzeciwia się on jego naturze bądź też prawu lub zasadom współżycia społecznego. Pogląd ten został wyrażony również przez Sąd Najwyższy w wyroku z 26 stycznia 2005 r., w którego tezie zauważono, że: „Pojęcie "kompensaty" (w istocie odpowiednika potrącenia) jest wykorzystywane do odróżnienia potrącenia umownego od potrącenia ustawowego (art. 498 i następne k.c.) i urzeczywistnia się w porozumieniu kompensacyjnym, będącym pozakodeksową umową, której podstawę prawną stanowi art. 3531 k.c.”[[3]](#footnote-3). Będąc niejako pierwotną względem kompensacji ustawowej, instytucja ta związana jest z jedną z podstawowych cech wierzytelności, jaką jest możliwość rozporządzania nią zasadniczo w dowolnych sposób[[4]](#footnote-4). Dlatego też do zawarcia takiego porozumienia może dojść nawet, gdy nie są jeszcze spełnione wszystkie wymogi warunkujące skuteczność potrącenia. Strony w swoich postanowieniach umownych mogą powołać się zarówno na przesłanki ustawowe, jak i na swój stosunek ukształtować zupełnie odmiennie. Warto jednakże podkreślić, iż mimo braku kodeksowej regulacji tej konstrukcji, nie jest ona „pozostawiona poza prawem”. Dla oceny jej skuteczności, jak i legalności stosować bowiem należy przepisy ogólne prawa cywilnego oraz regulacje prawne znajdujące się w części szczególnej prawa zobowiązań.

Główną różnicą pomiędzy potrąceniem ustawowym, a kompensatą umowną jest brak – w przypadku tego pierwszego – konieczności istnienia porozumienia stron, co do dokonania tej czynności. Jeśli spełnione są ustawowe przesłanki, możliwe jest ono nawet wbrew woli jednej z nich, gdyż jest ono traktowane jako czynność prawna jednostronna, a złożone drugiej stronie oświadczenie woli ma charakter prawno-kształtujący. W przypadku kompensaty umownej stronom chodzi natomiast o wspólne rozporządzenie jednocześnie całym, łączącym je stosunkiem prawnym. Należy przy tym podkreślić, że konstrukcja ustawowa odnosi się zasadniczo do dwóch podmiotów, które względem siebie są jednocześnie wierzycielami i dłużnikami, podczas gdy umowy o potrącenie mogą być również wielostronne[[5]](#footnote-5).

Warto zaznaczyć, iż geneza każdej z tych instytucji kształtuje się odmiennie. Podczas, gdy potrącenie umowne ma przede wszystkim pełnić funkcję zapłaty, to potrącenie przymusowe spełnia także funkcję egzekucyjną i funkcję zabezpieczenia. W przypadku potrącenia ustawowego wierzyciel zupełne jednostronnie narzuca dłużnikowi tryb umorzenia zobowiązania. Potrącenie ustawowe jest również swoistą gwarancją, że wraz ze spełnieniem wymaganych przesłanek, wierzyciel będzie mógł się zaspokoić. Jak zauważa M. Pyziak – Szafnicka: „Raz uzyskawszy możliwość potrącenia, wierzyciel nie musi się obawiać ani przedawnienia własnej wierzytelności, ani niewypłacalności swojego dłużnika, ani nawet – przy spełnieniu pewnych dodatkowych warunków – jego upadłości”[[6]](#footnote-6).

Kompensata umowna to odrębny typ umowy zobowiązaniowej dwu lub wielostronnej, którą ewentualnie można porównać do ugody. Mimo różnych motywacji, w obu przypadkach stronom zależy na uporządkowaniu łączących je stosunków. O ile jednak w przypadku ugody stronom grozi spór i konieczne są wzajemne ustępstwa, to w sytuacji dokonywania potrącenia umownego strony mają jasność, co do istniejących roszczeń i dążą do ich wygaszenia. Dochodzi do tego poprzez zawarcie umowy wzajemnej, mającej za zadanie umorzenie określonych wierzytelności. Każda ze stron poprzez dokonane umorzenie wyzbywa się swojego prawa, jednocześnie dokonując przysporzenia na rzecz drugiej, nie przestając jednakże oczekiwać z jej strony wzajemności. Jak podkreśla J. Lachowski: „Oświadczenia stron umowy o kompensatę nie mają jednocześnie charakteru prawno-kształtującego. Strony takiej umowy, godząc się na umorzenie przysługujących im wierzytelności, nie kształtują sytuacji prawnej swego kontrahenta, lecz przede wszystkim własną”[[7]](#footnote-7). W konsekwencji, potrącenie umowne będzie zasadniczo zawsze dobrowolnym spełnieniem świadczenia.

Czynność ta ma charakter kauzalny i dochodzi do skutku *obligandi vel acquirendi* causa, tj. causae jest związana z chęcią uzyskania wzajemnych korzyści. Innymi słowy umorzenie przez każdą ze stron jest przyczyną prawną umorzenia dokonywanego przez drugą stronę. W związku z kauzalnym charakterem tej czynności pożądany przez strony skutek może powstać jedynie w sytuacji, gdy obie wierzytelności istnieją i podlegają wzajemnemu umorzeniu. Jak stwierdza R. Longchamps de Berier, niespełnienie jednego z wyżej wspomnianych warunków udaremnia skuteczne dokonanie potrącenia[[8]](#footnote-8). Tak samo stwierdza również Sąd Najwyższy w tezie wyroku z 23 października 2007 roku, „Kauzalny charakter potrącenia umownego oznacza, że oczekiwany skutek czynności może powstać pod dwoma warunkami: rzeczywistego istnienia obu wierzytelności i wzajemności w ich umorzeniu”[[9]](#footnote-9).

Potrącenie umowne tym różni się od umowy zamiany, że w tej drugiej strony zobowiązują się do przeniesienia własności rzeczy lub innego prawa majątkowego na drugą stronę umowy, w zamian za zobowiązanie do przeniesienia własności innej rzeczy lub prawa majątkowego. Umowa zamiany może mieć charakter zobowiązujący do rozporządzenia lub o podwójnym skutku: zobowiązująco-rozporządzającym. Przedmiotem takiej umowy może być również rzecz przyszła, ograniczone prawo rzeczowe, a także prawo na dobru niematerialnym[[10]](#footnote-10). Potrącenie umowne natomiast dotyczy co do zasady konkretnych zobowiązań pieniężnych, powstałych przed zawarciem umowy kompensacyjnej.

**3. Przesłanki kompensaty umownej**

Uwzględniając genealogię potrącenia umownego, strony stosunku chcące dokonać kompensaty swoich roszczeń, mają zasadniczo swobodę w kształtowaniu jej przesłanek, a także zakresu oraz chwili wystąpienia skutku. Mimo to nie jest możliwe pominięcie takich przesłanek jak:.

1. wzajemność,
2. jednorodność,
3. nienaruszalność interesu osób trzecich.

Ad. 1) Z instytucją potrącenia w sposób immanentny związane jest przeciwstawianie sobie dwóch krzyżujących się ze sobą wierzytelności. Żaden „rodzaj” potrącenia nie jest zasadniczo możliwy, jeśli brak jest wzajemności kompensowanych należności. Jeżeli obie strony nie są jednocześnie zarówno wierzycielem, jak i dłużnikiem, takiej umowie będzie brakowało podstawy prawnej. Nie będzie można mówić o świadczeniu w oczekiwaniu wzajemności od drugiej strony. Ta generalna zasada doznaje w praktyce pewnych ograniczeń. Przykładem może być sytuacja, w której potrącenia dokonać chce osoba niebędąca właścicielem wierzytelności, ale mająca prawo nią rozporządzać.

Ad. 2) Rozważenie wymaga również kwestia istnienia wymogu jednorodności kompensowanych świadczeń. Wydaje się, mając na uwadze zasadę swobody umów, że nie ma podstaw, by zakazywać zainteresowanym podmiotom samodzielnego podejmowania decyzji, jakie wierzytelności są dla nich ekwiwalentne. Pozbawione sensu wydaje się także zakazywanie potrącania wierzytelności o zapłatę z wierzytelnością o dostarczenie rzeczy bądź też wykonanie danej czynności. Tak samo nie ma przeszkód, by dokonać kompensaty wierzytelności określonych w różnych walutach. W przypadku takiej czynności strony powinny natomiast określić wspólny miernik wartości, przy pomocy którego będzie możliwe oszacowanie ekwiwalentności świadczeń. Warto jednak zaznaczyć, że w przypadku potrącenia umownego najważniejsze jest istnienie zgodnej woli stron i w tym przypadku precyzyjne obliczanie wartości poszczególnych roszczeń nie ma większego znaczenia. Niezależnie od problemu wad oświadczeń woli, obiektywnie źle oszacowana wysokość świadczeń, będących przedmiotem umowy o potrącenie, nie może prowadzić do skutecznego jej kwestionowania. Kluczowym wydaje się, by to strony były zgodne, co do równej wartości wierzytelności.

W kwestii braku istnienia wymogu jednorodności potrącanych umownie wierzytelności wypowiedział się także Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 2012 roku, „Nie wchodzi tu bowiem w grę potrącenie na podstawie art. 498 § 1 k.c., które z istoty ma charakter jednostronny i dotyczy wierzytelności jednorodnych, a potrącenie umowne, co do którego brak w ustawie postanowień krępujących wolę stron umowy. W umownym potrąceniu wzajemne wierzytelności nie muszą być jednorodne. W granicach swobody zawierania umów strony mogą się tak ułożyć, że każdy rodzaj świadczenia uznają za możliwy do potrącenia ze świadczenia wzajemnego, jeżeli każde z tych świadczeń może być dochodzone przed sądem, niekoniecznie będąc wierzytelnością już wymagalną. Określenie terminu wymagalności wierzytelności w stosunkach umownych leży w gestii dłużnika i wierzyciela”[[11]](#footnote-11).

Ad. 3) Z praktycznego punktu widzenia dużą doniosłość prawną będzie miała odpowiedź na pytanie, czy również w przypadku tej konstrukcji znaczenie mają regulacje zawarte w art. 504 i 505 k.c.[[12]](#footnote-12), tj. przepisach odnoszących się do potrącenia ustawowego. Kompensata umowna będzie dopuszczalna tak długo, jak jej stosowanie nie zagraża interesom osób trzecich. Z tego też powodu również tutaj zastosowanie znajdzie art. 504 KC. Zgodnie z jego brzmieniem oświadczenie o potrąceniu złożone już po zajęciu wierzytelności, wywrze skutek jedynie w sytuacji, gdy potrącający mógł z tej instytucji skorzystać jeszcze przed zajęciem oraz w momencie, gdy w chwili zajęcia istniały już obie, niewymagalne jeszcze wierzytelności (tym samym nienadające się do potrącenia), które następnie stały się wymagalne w tej kolejności, że wierzytelność dłużnika zajętej wierzytelności uzyskała przymiot wymagalności wcześniej aniżeli wierzytelność zajęta[[13]](#footnote-13). Omawiając kompensatę umowną, można zasadniczo w rozważaniach pominąć art. 505 k.c., mający za zadanie chronić interesy wierzyciela pasywnego, tj. tego, wobec którego potrącający składa swoje oświadczenie. W przypadku umowy kompensacyjnej, będącej umową wzajemną, brak jest strony pasywnej. Dla swojej skuteczności wymaga ona bowiem zgodnej woli wszystkich stron. Stanowisko to zostało podzielone przez Sąd Najwyższy w wyroku z 21 grudnia 1967 roku: „Zważyć też należy, że k.c. nie wyłącza umownego potrącenia, co usprawiedliwia wniosek o dopuszczalności takiego potrącenia w granicach swobody zawierania umów. Skoro zaś przy umownym potrąceniu może być umorzona każda wierzytelność, to dojść należy do konkluzji, że także przy zwykłym, jednostronnym potrąceniu - mimo kategorycznego sformułowania przepisu ("nie mogą być umorzone") - mogą być umorzone wierzytelności wymienione w art. 505 k.c., gdy zgadza się na to wierzyciel. Przepis więc art. 505 k.c. należy rozumieć tak, jak dosłownie stanowił art. 259 k.z., a mianowicie, że wymienione w nim wierzytelności nie mogą być umorzone wbrew woli wierzyciela”[[14]](#footnote-14).

Przeciwnie do wierzytelności potrącanej w sposób ustawowy, kompensowane umownie świadczenie nie musi być ani wymagalne ani zaskarżalne. Zgodną wolą stron możliwe jest nawet potrącenie dwóch przedawnionych wierzytelności, a także tej niewymagalnej z tą przedawnioną. Możliwa i do zaakceptowania wydaje się również kompensacja zobowiązań naturalnych. Jak zauważa J. Lachowski, taka wierzytelność dalej posiada byt prawny i z jurydycznego punktu widzenia dalej istnieje[[15]](#footnote-15). Zasadniczo kompensata umowna jest dopuszczalna dopóty, dopóki nie jest sprzeczna z prawem. Mając na uwadze możliwość rozporządzania wierzytelnościami przyszłymi oraz warunkowymi w polskim systemie prawnym oraz zasadę swobody umów, jeśli taka jest wola stron, nie ma przeszkód, by również ten rodzaj wierzytelności stał się przedmiotem potrącenia umownego. Na marginesie warto zauważyć, że w przypadku wierzytelności przyszłych jest to zasadniczo możliwe jedynie w sytuacji, gdy można precyzyjnie określić wielkość kompensowanego zobowiązania.

**4. Dopuszczalność konwersji kompensaty umownej**

 Jak zostało wspomniane wyżej, potrącenie umowne to odrębny typ umowy zobowiązaniowej, która może zostać zawarta w każdej formie. Zgodne oświadczenia stron mogą mieć nawet charakter dorozumiany, jeśli tylko ich wola została ujawniona w sposób dostateczny.

Mając na uwadze powyższe, nasuwa się pytanie odnośnie dopuszczalności konwersji jednego typu potrącenia w drugi. O swego rodzaju konwersji kompensaty umownej w ustawową można mówić w sytuacji, gdy jedna ze stron składa drugiej ofertę zawarcia umowy przy równoczesnym spełnieniu wymogów ustawowych. W takim przypadku, jeśli dojdzie do odrzucenia oferty, zainteresowany dokonaniem czynności wierzyciel może powołać się na art. 498 k.c. i swoją ofertę potraktować, jako oświadczenie woli złożone drugiej stronie. Możliwe jest również, że wierzyciel będzie żądał potrącenia na mocy jednostronnego oświadczenia woli, mimo braku ziszczenia się wszystkich, ustawowych przesłanek. Wówczas bierne zachowanie strony przeciwnej można by traktować, jako akceptację nowego stanu rzeczy i tym samym przyjąć, że doszło do dorozumianego zawarcia umowy wzajemnej. Taka postawa może jednakże świadczyć również o tym, że strona jedynie chwilowo zaniechała dochodzenia swojej wierzytelności i jej milczenie wcale nie oznacza zgody. Zasadniczo, o faktycznym dokonaniu skutecznej konwersji potrącenia ustawowego w umowne można mówić dopiero, gdy strona straci możliwość sądowego dochodzenia swojej wierzytelności bądź takową wolę wyrazi w inny, nie pozostawiający wątpliwości, sposób.

**5. Skutek czynności prawnej**

 Kompensata umowna dokonywana jest zasadniczo w takim samym celu, jak ustawowa. W tym wypadku jednakże to stronom pozostawia się możliwość kształtowania zakresu potrącenia oraz decydowania, w jaki sposób dojdzie do ustalenia subiektywnej ekwiwalentności wzajemnych roszczeń. Tym niemniej, jak zauważa Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23 października 2007 roku: „Uznaje się również, że w sytuacji braku odmiennych postanowień stron potrącenie umowne wywiera ten sam skutek, co potrącenie ustawowe, polegający na umorzeniu wierzytelności do wysokości wierzytelności niższej”[[16]](#footnote-16).

 Polski ustawodawca zdecydował się przyjąć, że na gruncie naszego prawa potrącenie ustawowe wywołuje skutek z mocą wsteczną (art. 499 k.c.). Wydaje się w związku z tym, że brak jest przeszkód, by pozwolić na stosowanie tej samej reguły względem potrącenia umownego, jeśli taka będzie wola stron. Warto jednak podkreślić, że moment, od którego umowa wywoła swój skutek, będzie każdorazowo zależał od decyzji stron i w granicach prawa będzie mógł zostać ustalony wedle ich uznania. Problem działania ex nunc bądź też *ex tunc* będzie miał tutaj znaczenie jedynie odnośnie ewentualnej odpowiedzialności z tytułu opóźnienia lub zwłoki w spełnieniu świadczenia. Jeśli jednak kwestia ta w ogóle nie zostanie w umowie ustalona, przyjmuje się, że potrącenie umowne wywoła skutek *ex nunc*.

 Powyższe uwagi nie znajdą jednakże zastosowania względem kompensat wierzytelności przyszłych, które z przyczyn oczywistych nie mogą zostać umorzone już w momencie zawierania umowy. Najprostszym rozwiązaniem tego problemu wydaje się być założenie, że taki skutek najwcześniej może powstać dopiero z samą wierzytelnością bądź też odpowiednio później, zgodnie z konkretnym postanowieniem umownym. Zostało ono jednakże zakwestionowane przez J. Lachowskiego, który zdecydował się na wyodrębnienie kilku różnych skutków dla takich kompensat[[17]](#footnote-17). Jest to według niego konsekwencją tego, że: „Kategoria wierzytelności przyszłych nie stanowi monolitu”[[18]](#footnote-18). Prócz praw podmiotowych względnych o charakterze tymczasowym, wynikających ze stosunków zobowiązaniowych, których źródłem są czynności prawne dokonane pod warunkiem zawieszającym lub z zastrzeżeniem terminu, wyróżnić można jeszcze wierzytelności, u podłoża których leży tylko fragmentarycznie zrealizowany stan faktyczny, od którego zależy ich powstanie oraz takie, których powstanie jest absolutnie sprawą przyszłości. Dwie pierwsze grupy określa się wspólnie mianem ekspektatyw wierzytelności, podczas gdy ostatnia zwykła być nazywana nadzieją na powstanie wierzytelności. Choć w nauce nie ma wątpliwości, co do możliwości nabycia każdej z wyżej wspomnianych grup wierzytelności, nie ma zgodności, co do dopuszczalności ich przelewu, a konkretnie skutków, jakie takowa umowa powinna wywołać w obrocie prawnym. Zgodnie z pierwszym poglądem umowa taka powoduje jedynie powstanie zobowiązania po stronie zbywcy ekspektatywy wierzytelności do jej przeniesienia, gdy ta już powstanie. Zgodnie zaś z drugim umowa ta wywoła również skutek rozporządzający, chyba że strony wyraźnie uzgodniły coś innego. Natomiast w przypadku nadziei na powstanie wierzytelności aż do czasu powstania „ostatecznej” wierzytelności zawsze powstanie jedynie skutek zobowiązujący.

 Umowa o kompensatę wierzytelności przyszłych nie jest w stanie wywrzeć skutków prawnych tak długo, jak wierzytelność przyszła nie przekształci się w definitywne prawo podmiotowe. Jeśli to nastąpi, określone wierzytelności wzajemne ulegną automatycznemu umorzeniu. Istnieje jednak również inne stanowisko, w myśl którego takie porozumienie stron nie posiada przymiotu czynności warunkowej i nie dochodzi do wstrzymania skutków prawnych umowy. Tym samym nigdy nie dojdzie do powstania definitywnego prawa podmiotowego, gdyż umorzeniu uległo już to tymczasowe. Trudno jednoznacznie opowiedzieć się za jednym z wyżej opisanych stanowisk. Wydaje się słusznym stosowanie pierwszego z nich w sytuacjach, gdy przedmiotem umowy są tzw. nadzieje na powstanie wierzytelności, co jednakże w praktyce właściwie się nie zdarza, ze względu na brak możliwości precyzyjnego określenia ich wielkości. W przypadku natomiast ekspektatyw wierzytelności, ze względu na dużą różnorodność możliwych sytuacji, kwestia stosowanej konstrukcji musi być rozstrzygana kazuistycznie.

**6. Rodzaje kompensat umownych**

W obrocie gospodarczym wyróżnia się poniższe rodzaje potrąceń umownych:

1. kompensata stała,
2. potrącenie jednorazowe,
3. jednostronne upoważnienie do dokonywania potrąceń.

Ad. 1) Rodzaj ten wykorzystywany jest w sytuacjach, gdy pomiędzy stronami istnieje wiele powtarzalnych stosunków prawnych bądź też jeden długotrwały. W takim wypadku strony poprzez zawartą umowę regulują nie tylko konkretny przypadek, ale decydują również o losie roszczeń mających dopiero powstać w przyszłości. Należy jednak zaznaczyć, że nie jest to, to samo, co potrącenie wierzytelności przyszłej. Na gruncie prawa polskiego jako przykład kompensacji stałej często wskazuje się okresowe rozliczenie salda – niezależnie, czy mowa o operacjach bankowych, czy o rachunkach prowadzonych pomiędzy przedsiębiorcami pozostającymi w stałych stosunkach handlowych[[19]](#footnote-19). Pomiędzy stronami dochodzi do zawarcia umowy, która w przyszłości zadecyduje o czasie i sposobie potrącania istniejących pomiędzy nimi należności. W wyznaczonym momencie wzajemne zarachowanie wierzytelności dokona się *ex lege*, bez konieczności składania dodatkowych oświadczeń woli. Brak reakcji stron na dostarczone im salda rozliczeniowe jest tożsamy z jego uznaniem. W konsekwencji, należy zauważyć, że w powyższej konstrukcji samo umorzenie dokonuje się właśnie przez potrącenie, mające swe źródło w uprzednio zawartym porozumieniu stron. Mimo powyższych uwag, nie brak jednakże w polskim piśmiennictwie wątpliwości, co do trafności tej klasyfikacji[[20]](#footnote-20).

Ad. 2) To umowa stron, która odnosi się jedynie do konkretnej sytuacji i nie wpływa na ich przyszłe stosunki. Na warunkach wskazanych w porozumieniu potrąceniu ulegają jedynie określone przez strony wierzytelności.

Ad. 3) Na gruncie tej umowy dochodzi do upoważnienia jednej lub obu stron do samodzielnego decydowania o dokonaniu ewentualnej kompensacji. Główna różnica względem konstrukcji ustawowej polega na tym, że dalej możliwe jest tutaj dowolne ukształtowanie warunków, po spełnieniu których upoważniony będzie mógł dokonać potrącenia. Klasyfikacja tego przypadku, jako kompensaty umownej budzi jednak pewne wątpliwości. Jak słusznie zauważa M. Pyziak – Szafnicka: „W umowie dochodzi raczej do przyznania prawa podmiotowego kształtującego”[[21]](#footnote-21).

Jako przykład powyżej omówionej konstrukcji prawnej zwykło się poddawać tzw. klauzule potrącenia wprowadzane do umów bankowych. W tym miejscu warto zaznaczyć, że konstrukcja ta nie ma nic wspólnego z tzw. potrąceniem bankowym, uregulowanym w art. 93 ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. Prawo bankowego[[22]](#footnote-22), które pozwala - po spełnieniu ustawowych wymogów – na potrącania wierzytelność jeszcze niewymagalnych. Takiej możliwości nie dają natomiast omawiane klauzule, pozwalając jedynie na „klasyczne” potrącanie wierzytelności już wymagalnych. Podejmując próbę ich zdefiniowania można powiedzieć, że są to dodatkowe - korzystne dla instytucji bankowych – zastrzeżenia, umieszczane w zawieranych przez nie umowach. Najczęściej klauzule te pojawiają się przy kredytach, a ich istotą jest stworzenie bankom możliwości egzekwowania spłaty z bieżących środków z rachunku kredytobiorcy, nawet bez jego zgody. Bank nie zostaje natomiast zwolniony w związku z tym z obowiązku dokonania odpowiedniego wpisu na rachunku klienta, tj. powiadomienia go o dokonanym potrąceniu. Według M. Bączyka klauzule te nie mają jednakże nic - prócz nazwy - wspólnego z potrąceniem uregulowanym w kodeksie cywilnym, a ich źródłem są dodatkowe porozumienie stron zamieszczone w umowie bankowej. Tym samym, będąc postanowieniami umownymi, pozostają w mocy, aż do czasu ich zmiany zgodną wolą stron. W konsekwencji, zdaniem M. Bączyka, jest to rodzaj oryginalnego uprawnienia kształtującego, przysługującego instytucji bankowej i związanego ze stosunkiem rachunku bankowego [[23]](#footnote-23). M. Pyziak – Szafnicka zauważa natomiast, że po głębszej analizie instytucja ta wykazuje wiele podobieństw do potrącenia ustawowego. Wykorzystując klauzulę we własnym imieniu, bank potrąca wymagalną już wierzytelność, tym samym realizując zasadniczo przesłanki kompensaty ustawowej. W związku z tym składane przez bank oświadczenie jest - według niej - realizacją uprawnienia prawnokształtującego, wynikającego z przepisów kodeksu cywilnego, a dodatkowe postanowienie umowne zbędne[[24]](#footnote-24). Jeszcze inne stanowisko prezentuje Z. Radwański, przyjmując, że ze względu na umowność wprowadzanych ustaleń, najbliżej tej konstrukcji do potrącenia umownego[[25]](#footnote-25).

**7. Podsumowanie**

Potrącenie umowne to instytucja prawna mogąca się poszczycić długą tradycją. Znana od czasów rzymskich nie tylko przetrwała w porządku prawnym do dnia dzisiejszego, ale cały czas jest nagminnie wykorzystywana w obrocie gospodarczym, przyspieszając w sposób znaczny dokonywanie rozliczeń pomiędzy stronami. Choć brak uregulowań prawnych, które wprost dotyczyłyby tego typu umowy, to jej dopuszczalności należy upatrywać w zasadzie swobody umów, która na gruncie prawa polskiego została wyrażona w art. 3531 k.c.. Główną różnicą pomiędzy potrąceniem ustawowym, a kompensatą umowną jest brak – w przypadku tego pierwszego – konieczności istnienia porozumienia stron, co do dokonania tej czynności, tj. jeśli spełnione są ustawowe przesłanki, możliwe jest ono nawet wbrew woli jednej z nich.

Kompensata umowna to odrębny typ umowy zobowiązaniowej dwu lub wielostronnej, która poprzez wyeliminowanie faktycznej zapłaty, powoduje identyczny skutek, jak gdyby każda ze stron rzeczywiście spełniła swoje świadczenie. Co więcej, pozostając poza zakresem kodeksowej regulacji dotyczącej potrącenia ustawowego, pozwala ona stronom samodzielnie zdecydować o czasie, w którym ma wystąpi skutek. Atrakcyjności kompensaty umownej można się również dopatrzyć w sposobie określenia jej przedmiotu. Odmiennie niż w przypadku potrącenia ustawowego, kompensowane w ten sposób mogą zostać praktycznie wszystkie typy wierzytelności, o ile nie zagraża to interesom osób trzecich i nie jest sprzeczne z obowiązującym prawem. W konsekwencji, wierzytelność będąca przedmiotem tej umowy nie musi być ani zaskarżalna ani wymagalna. Również kwestia jednorodności świadczeń jest w tym przypadku traktowana dużo bardziej liberalni aniżeli określił to ustawodawca w kodeksie cywilnym. Kluczowym jest w tym przypadku, by to strony były zgodne, co do ekwiwalentności potrącanych wierzytelności. Brak ponadto wymogów, co do formy umowy potrącenia. Za dopuszczalne należy przyjąć jej zawarcie nawet poprzez *facta condludentia*.

 W obrocie gospodarczym można wyróżnić kilka typów potrącenia umownego, takich jak kompensata stała bądź jednorazowa, a także jednostronne upoważnienie do dokonywania potrąceń. O ile pierwszy z nich, poprzez regulację całej serii potrąceń wierzytelności powstających w różnym czasie, ułatwia prowadzenie działalności gospodarczej, gdy pomiędzy podmiotami istnieją stałe stosunki gospodarcze, drugi odnosi się jedynie do konkretnej sytuacji, podczas której potrąceniu ulegają jedynie konkretnie oznaczone wierzytelności. Poprzez jednostronne upoważnienie dochodzi natomiast do upoważnienia jednej lub obu stron do samodzielnego decydowania o dokonaniu ewentualnej kompensacji po spełnieniu określonych warunków. Klasyfikacja tego ostatniego przypadku, jako kompensaty umownej budzi jednakże w doktrynie pewne wątpliwości.

Tak szerokie i urozmaicone wykorzystanie instytucji potrącenia umownego w stosunkach gospodarczych niewątpliwie świadczy o jej dużej użyteczności przy rozliczaniu coraz to bardziej skomplikowanych transakcji, niejednokrotnie o zasięgu globalnym. Równocześnie kompensata umowna jawi się jako przykład instytucji, która mimo braku prawnej regulacji, pozostaje niezmiennie obecna i w żadnym wypadku nie traci na aktualności.

**Summary of the Article „ Contractual deduction in Polish law”**

The subject matter of this paper concerns a marginalised in Polish academic literature issue of contractual deduction. The above-mentioned issue does not stem from the rules regarding statutory deduction regime, but from the principle of freedom of contract. The content of this study encompasses the premises for applicability of contractual deduction, namely: (i) the reciprocity of enforced claims and homogeneity of receivables; and (ii) the topic of enforceability and voidability of claims. Prohibitions of deductions enshrined in Article 504 and Article 505 of Polish Civil Code have been analysed as well. In the further part the paper focuses upon on consequences caused by set-off agreement, including discrepancies specific to compensations concerning future receivables. The problem of admissibility of conversion of one type of deduction into another type has also been touched upon. The final part of the paper contains discussion of various kinds of contractual compensations, i.e. constant and one-off compensations.

**Streszczenie artykułu “Potrącenie umowne w prawie polskim”**

Tematem niniejszego artykułu jest marginalizowane w polskim piśmiennictwie zagadnienie potrącenia umownego, którego podstaw należy upatrywać w zasadzie swobody umów, a nie regulacji dotyczącej potrącenia ustawowego. W treści opracowania omówione zostały przesłanki jego stosowania, takie jak wzajemność egzekwowanych roszczeń, jednorodność wierzytelności oraz kwestia ich wymagalności oraz zaskarżalności. Analizie poddane zostały również zakazy potrąceń przewidziane w art. 504 i 505 kodeksu cywilnego. W dalszej części pracy uwaga zostaje zwrócona na skutki, jakie wywiera umowa potrącenia, z uwzględnieniem odrębności problematyki kompensat wierzytelności przyszłych. Artykuł dotyka także problematyki dopuszczalności konwersji jednego typu potrącenia w drugi. Na zakończenie omówione zostały rodzaje kompensat umownych – stałe i jednorazowe.

1. Por. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3.06.1965 roku, sygn. akt I CR 471/64, OSN 1966, nr 4, poz. 57; Wyrok Sądu najwyższego z dnia 21.12.1967 roku, sygn. akt I CR 481/67, OSN 1968, nr 11, poz. 186; Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26.01.2005 roku, sygn. akt V CK 404/04, LEX nr 277109; Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20.12.2005 roku, sygn. akt V CSK 68/05, LEX nr 171286. [↑](#footnote-ref-1)
2. Por. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3.06.1965, sygn. akt I CR 471/64, OSN 1966, nr 4, poz. 57; Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17.12.1998 roku., sygn. akt II CKN 849/98, OSN 1999, nr 7-8, poz. 128.; Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10.11.2000 roku, sygn. akt IV CKN 163/00, LEX nr 52500. [↑](#footnote-ref-2)
3. Por. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26.01.2005 roku, sygn. akt V CK 404/04, LEX nr 277109, tak też wyrok Sądu Najwyższego z 20.12.2005 roku, sygn. akt V CSK 68/05, LEX nr 171286. [↑](#footnote-ref-3)
4. Por. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23.12.2007 roku, sygn. akt III CSK 106/07, LEX nr 453149. [↑](#footnote-ref-4)
5. Por. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20.12.2005 roku, sygn. akt V CSK 68/05, LEX nr 171286. [↑](#footnote-ref-5)
6. M. Pyziak – Szafnicka, [w:] *System Prawa Prywatnego* *tom 6*, A. Olejniczak (red.), Warszawa 2014, str. 1488. [↑](#footnote-ref-6)
7. J. Lachowski, *Kompensata umowna a potrącenie ustawowe*, *Przegląd Prawa Handlowego,* 2000, nr 9, str. 42. [↑](#footnote-ref-7)
8. Por. R. Longchamps de Berier, *Zobowiązania,* Poznań, 1948, str. 383. [↑](#footnote-ref-8)
9. Wyrok Sadu Najwyższego z dnia 23.10.2007 roku, sygn. akt III CSK 106/07, LEX nr 453149. [↑](#footnote-ref-9)
10. M. Safjan [w:] *Kodeks Cywilny Tom II*, K. Pietrzykowski (red.) Wyd. C.H.BECK wyd. 8.Warszawa 2015, str.382 [↑](#footnote-ref-10)
11. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17.12.1998 r., sygn. akt II CKN 849/98, OSN 1999, nr 7-8, poz. 128. [↑](#footnote-ref-11)
12. Ustawa z dnia 23.04.1964 r. Kodeks cywilny, Dz.U.2016.380 j.t.. [↑](#footnote-ref-12)
13. Por. K. Zawada, [w:] *Kodeks cywilny, tom II*, K. Pietrzykowski (red.), Warszawa 2015, str.141. [↑](#footnote-ref-13)
14. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21.12.1967, sygn. akt I CR 481/67, OSNC 1968, nr 11, poz. 186. [↑](#footnote-ref-14)
15. J. Lachowski, *op. cit,* str. 44. [↑](#footnote-ref-15)
16. Wyrok Sadu Najwyższego z dnia 23.10.2007 roku, sygn. akt III CSK 106/07, LEX nr 453149. [↑](#footnote-ref-16)
17. Por. J. Lachowski, *Kompensaty umowne wierzytelności przyszłych w prawie cywilnym, Glosa,* 2001, nr 2, str. 17. [↑](#footnote-ref-17)
18. Ibidem, str. 17. [↑](#footnote-ref-18)
19. Por. M. Pyziak – Szaficka, *Potrącenie w prawie cywilnym,* Kraków 2002,str. 356. [↑](#footnote-ref-19)
20. Por. M. Pyziak – Szafnicka, *System prawa…,* str. 1570. [↑](#footnote-ref-20)
21. Ibidem. [↑](#footnote-ref-21)
22. Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, Dz.U.2016.1988 j.t.. [↑](#footnote-ref-22)
23. Por. M. Bączyk, *Problematyka prawna tzw. klauzul potrącenia w praktyce kontraktowej banków polskich*, *Prawo Bankowe*, 1996, nr 1, str. 102. [↑](#footnote-ref-23)
24. M. Pyziak – Szafnicka, *Potrącenie w prawie…*, str. 361. [↑](#footnote-ref-24)
25. Por. Z. Radwański, *Zobowiązania – część ogólna,* Warszawa1998, str. 279. [↑](#footnote-ref-25)